

Sygn. akt *I ACa 510/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SA Tomasz Szabelski**

Sędziowie: **Sędzia SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)**

Sędzia SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2018 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **U. B., A. B., A. S. (1) i T. B.**

przeciwko **Kołu (...)** w **G.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 listopada 2016 r., sygn. akt II C 86/15

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od Koła (...) w G. na rzecz:

a) **U. B. kwotę 14.588,25 (czternaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt osiem i 25/100) zł oraz:**

- od kwoty 1.260,20 (jedne tysiąc dwieście sześćdziesiąt i 20/100) zł odsetki ustawowe za okres od dnia 13 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 13.328,05 (trzynaście tysięcy trzysta dwadzieścia osiem i 5/100) zł odsetki ustawowe za okres od dnia 5 marca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

b) **T. B. kwotę 14.588,25 (czternaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt osiem i 25/100) zł oraz:**

- od kwoty 1.260,20 (jedne tysiąc dwieście sześćdziesiąt i 20/100) zł odsetki ustawowe za okres od dnia 13 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 13.328,05 (trzyście tysięcy trzysta dwadzieścia osiem i 5/100) zł odsetki ustawowe za okres od dnia 5 marca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

c) A. B. kwotę 14.588,25 (czternaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt osiem i 25/100) zł oraz:

- od kwoty 1.260,20 (jedne tysiąc dwieście sześćdziesiąt i 20/100) zł odsetki ustawowe za okres od dnia 13 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 13.328,05 (trzyście tysięcy trzysta dwadzieścia osiem i 5/100) zł odsetki ustawowe za okres od dnia 5 marca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

d) A. S. (1) kwotę 14.588,25 (czternaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt osiem i 25/100) zł oraz:

- od kwoty 1.260,20 (jedne tysiąc dwieście sześćdziesiąt i 20/100) zł odsetki ustawowe za okres od dnia 13 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 13.328,05 (trzyście tysięcy trzysta dwadzieścia osiem i 5/100) zł odsetki ustawowe za okres od dnia 5 marca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od Koła (...) w G. na rzecz U. B., T. B., A. B. i A. S. (1) kwoty po 826,65 (osiemset dwadzieścia sześć i 65/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od Koła (...) w G. kwotę (...),45 (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt sześć i 45/100) zł;

b) od U. B., T. B., A. B. i A. S. (1) kwoty po 291 (dwieście dziewięćdziesiąt jeden) zł.”

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Koła (...) w G. na rzecz U. B., T. B., A. B. i A. S. (1) kwoty po 1.012,50 (jeden tysiąc dwanaście i 50/100) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn.akt I ACa 510/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 7 listopada 2016r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa U. B., T. B., A. B. i A. S. (1) przeciwko Kołu (...) w G. o zapłatę, zasądził od Koła (...) w G. na rzecz U. B., T. B., A. B. i A. S. (1) solidarnie 61.204 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 13 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz 3.657,29 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałej części oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od U. B., T. B., A. B. i A. S. (1) solidarnie, z zasądzonego na ich rzecz roszczenia kwotę 1.104,72 zł, a od pozwanego kwotę 1.245,73 zł.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

B. B. był rolnikiem i właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni kilkudziesięciu hektarów na terenie gminy Z. w L.. W jego skład wchodziły działki: nr (...) o pow. 12,19 ha, nr 249 o pow. 3, 57 ha i nr 248/7 o pow. 16,07 ha.

Działka nr (...) o pow. 2,87 ha była własnością A. S. (1) z tym, że znajdowała się w posiadaniu B. B., który prowadził tam uprawy. Na działkach o numerach (...) w 2008r. B. B. uprawiał kukurydzę zaś w roku 2010 uprawą dodatkowo objęto dwie działki o numerach (...). Wskazane wyżej działki B. B. wydzierżawił swojej córce A. S. (1), jednakże na mocy umowy z A. S. (1) B. B. posiadał te działki i prowadził na tych działkach zarówno w roku 2008 jak i 2010r uprawę kukurydzy zajmując się wszystkimi faktycznymi czynnościami, które z tym były związane.

Wymienione wyżej działki, znajdują się w obrębie obwodu łowieckiego dzierżawionego przez Koło (...) w G..

Od kilku lat plantacje kukurydzy B. B. były niszczone przez dziki. W dniu 4 marca 2008r. Koło (...) w G. reprezentowane przez Prezesa K. G. S. (1) i Łowczego K. S. W., zwróciło się do B. B. z zapytaniem, jaki areał upraw kukurydzy zamierza obsiać w okolicach miejscowości L.. W tym samym piśmie poproszono B. B. o podanie terminu zasiewu. Zapytano też, czy powód zgodzi się na współpracę w zakresie przeciwdziałania szkodom poprzez ogrodzenie upraw gdy kukurydza będzie w fazie wzrostu tj. w miesiącu czerwcu oraz czy powód wyrazi zgodę na wyłożenie środka chemicznego odstraszającego dziki.

W odpowiedzi na to pismo B. B. wyraził zgodę na współpracę w zabezpieczeniu upraw przed zniszczeniami przez zwierzynę łowną.

W piśmie z 19 kwietnia 2008r. Koło (...) poinformowało B. B. o wyłożeniu na jego uprawach środka (...) oraz zamiarze zakupu siatki do ogrodzenia pól powoda. Jednocześnie Koło (...) zwróciło się z prośbą do B. B. by we własnym zakresie wygospodarował słupki, które wraz z siatką mogą wspólnie zainstalować.

B. B. spełnił prośbę kolegów z Koła (...). Nie tylko we własnym zakresie zakupił słupki w ilości 500 sztuk, ale i opalikował nimi plantację kukurydzy. Koszty zakupu i montażu słupków zostały poniesione przez B. B..

B. B. samodzielnie wykladał też środek chemiczny (...), który otrzymał od Koła (...). Niestety, środek ten nie okazał się skuteczny. Mimo podjętych działań ochronnych dziki wyrządziły szkody w plantacji kukurydzy prowadzonej przez B. B. w 2008r.

B. B. informował pozwanego o nieskuteczności dotychczasowych działań ochronnych oraz kosztach poniesionych we własnym zakresie na ich przeprowadzenie, w piśmie z 3 lipca 2008r.

W dniu 14 maja 2008r. B. B. zgłosił pozwanemu powstanie szkody w uprawach, w formie pisemnej. W piśmie tym prosił o oszacowanie szkód w jego obecności oraz o dostarczenie obiecanej siatki. W odpowiedzi na zgłoszenie szkody pozwany w piśmie z 10 czerwca 2008r. zażądał od zgłaszającego nadesłania kopii faktur zakupu nasion, które zostały wysiane na areale 16 ha, w których wystąpiły szkody wyrządzone przez dziki oraz ich świadectw klasyfikacji. Ponadto Koło (...) zażądało kopii faktur zakupu słupków, które zostały użyte do ogrodzenia plantacji oraz określenia kosztów ich montażu. Jednocześnie pozwany oświadczył, że nie nadesłanie wymaganych dokumentów w ciągu 7 dni odnośnie nasion i 14 dni odnośnie słupków skutkować będzie odstąpieniem od oszacowania zgłoszonych szkód.

W dniu 17 maja 2008r. przedstawiciele Koła (...) w osobach S. W. i G. S. (1) sporządzili protokoły na okoliczność oględzin i oszacowania szkód w uprawach B. B.. W dokumentach wspomniano, że zgłaszający szkodę nie uczestniczył w czynności ze względu na brak kontaktu z nim. Przedstawiciele pozwanego potwierdzili fakt występowania zniszczeń spowodowanych przez dziki przed 5 maja 2008r. na działkach o powierzchni 12,85 ha oraz 2,86 ha. Na tej pierwszej rozmiar zniszczeń określono na 5% areału o powierzchni 0,2 ha. W przypadku drugiej działki zniszczony obszar miał obejmować 2.452,2 m². Te same osoby sporzystały podobne protokoły 21 października 2008r. także wówczas przyczyną nieobecności B. B. podczas oględzin miał być brak możliwości skontaktowania się z nim. W dokumentach

tych oceniono, że na działce o powierzchni uprawy 11,50 ha obszar występowania zniszczeń całkowitych wynosi 0,07 ha. Szkodę oszacowano na 140 zł, co po pomniejszeniu o koszty zbioru, transportu i przechowania ziarna miało skutkować odszkodowaniem w wysokości 100 zł. Na działce o powierzchni 2,86 ha obszar szkód oszacowano na 0,199 ha, zaś wysokość szkody na kwotę 398 zł, którą pomniejszono o 150 zł kosztów zebrania, transportu i przechowania.

B. B. w dniu 30 czerwca 2008r. zwrócił się o pomoc do Urzędu Gminy w Z. i do I. Rolniczej Województwa (...) z prośbą o podjęcie działań, które uniemożliwią pozwanemu dalsze łamanie obowiązujących przepisów prawa. W odpowiedzi I. Rolniczej Województwa (...) z 7 sierpnia 2008r. dr M. K. nadmieniał, iż Zarząd I. Rolniczej Województwa (...) jest wielokrotnie informowany o nieprawidłowościach postępowania przez Koło (...). Sprawie tej poświęcone zostało ostatnie posiedzenie (...) Rady Powiatowej I. Rolniczej Województwa (...).

Na skutek pisma B. B. z 3 lipca 2008r., w dniu 10 lipca 2008r. Koło (...) w G. skierowało do powoda kolejne pismo z żądaniem przedstawienia kosztów zakupu i montażu słupków mimo, że B. B. nigdy o zwrot tych kosztów nie występował. Powiadomiono też o zamówieniu przez Koło (...) siatki ogrodzeniowej.

W dniu 29 lipca 2008r. B. B. otrzymał siatkę ogrodzeniową od pozwanego. Siatkę tę zamontował we własnym zakresie pomimo, że wcześniej Koło (...) proponowało współpracę przy jej montażu. Siatka ta w późniejszym okresie została przerwana w wielu miejscach przez zwierzęta, które przedostawały się na pola B. B..

W piśmie z 23 sierpnia 2008 r. Koło (...) zarzuciło B. B. niestaranne zamontowanie siatki. W piśmie z 4 września 2008r. B. B. informował pozwanego o złej jakości przekazanej mu siatki.

W kolejnym piśmie z 10 października 2008 r., doręczonym stronie pozwanej 11 października 2008 r., B. B. zażądał niezwłocznego i ostatecznego oszacowania strat wyrządzonych w uprawach kukurydzy przez dziki z uwagi na zbliżający się termin zbiorów. B. B. prosił by oszacowanie odbyło się w jego obecności oraz z udziałem przedstawiciela I. Rolniczej. Do pisma dołączono kopię faktury zakupu ziarna siewnego.

W dniu 24 października 2008r. strona pozwana wystosowała kolejne pismo do B. B., w którym domagała się dopełnienia przez adresata kolejnych warunków pod rygorem odstąpienia od szacowania. Chodziło o przedstawienia w ciągu 7 dni świadectwa klasyfikacji roślin mimo, że numer identyfikacyjny zamieszczony został w przedstawionej pozwanemu uprzednio fakturze, oraz przedstawienie kosztów zbioru w przeliczeniu na 1 ha kukurydzy, kosztów transportu w przeliczeniu na 1 tonę ziarna kukurydzy, kosztów magazynowania wraz z kosztami suszenia w przeliczeniu na 1 tonę ziarna kukurydzy.

W zaistniałej sytuacji B. B. zorganizował komisję celem dokonania oględzin na okoliczność strat wyrządzonych w plantacji kukurydzy uprawianej na działkach o nr ewidencyjnych: 12 o pow. 2,86 ha i 256/2 o pow. 12,82 ha. W dniu oględzin 21 października 2008r. został sporządzony protokół, który podpisali wszyscy uczestniczący. Osoby te potwierdziły, iż plantacja kukurydzy na działce nr (...) o pow. 2,86 ha została zniszczona przez dziki w 80% zaś na działce nr (...) o pow. 12,82 ha straty wyrządzone przez dziki wynoszą 70% upraw. Sporządzono także dokumentację fotograficzną upraw.

W piśmie z 15 marca 2010 r. skierowanym do Koła (...), B. B. podniósł potrzebę wspólnych ustaleń w sprawie zabezpieczenia upraw przed szkodami łowieckimi w 2010r.

W dniu 14 lipca 2010r. B. B. skierował do pozwanego kolejne pismo, w którym poinformował, że Koło (...) nie podjęło proponowanych wcześniej rozmów na temat zabezpieczenia pól oraz wyraził gotowość do współdziałania w zachowaniu sprawności ogrodzenia i informowania o wyrządzonych szkodach przez dziki.

Strona pozwana dostarczyła siatkę ogrodzeniową, powód dostarczył słupki i Koło (...) przystąpiło do wykonywania ogrodzenia w celu zabezpieczenia plantacji kukurydzy dopiero na początku września 2010r. W tym okresie szkody w uprawach powoda wyrządzone przez dziki wynosiły ok. 20% uprawianej powierzchni. Strona pozwana ogrodziła znaczną część działek z uprawą kukurydzy. Działka nr (...) została ogrodzona w całości, zaś działka nr (...) została

ogrodzona częściowo. Pomimo to, na teren trzech działkach ogrodzonych, jak i teren jednej działki nieogrodzonej przedostawały się dziki, także forsując założoną siatkę, które wyrządziły szkody.

W związku z powyższym 4 września 2010 r. B. B. wystosował kolejne pismo do strony pozwanej informując ją o dużych szkodach wyrządzonych przez dziki w uprawach kukurydzy i prosząc o wstępne szacowanie szkód.

Ponieważ pismo to pozostało bez odpowiedzi B. B. zwrócił się do strony pozwanej zgłaszając ostateczne szacowanie szkody kolejnym pismem z 4 października 2010 r. W związku z faktem, że strona pozwana nie zareagowała na wcześniejszy wniosek o oszacowanie szkody, powód poprosił o przeprowadzenie oszacowania w obecności przedstawiciela Urzędu Gminy w Z. oraz Przedstawiciela I. Rolniczej Województwa (...).

Kolejne pismo zostało wysłane do strony pozwanej 11 października 2010 r. z informacją, że plantacja kukurydzy jest w fazie dojrzałej i w związku z tym niezbędne jest ostateczne szacowanie szkód.

Dnia 7 października 2010 r. na teren upraw kukurydzy powoda zgłosili się przedstawiciele Koła (...) J. S. i G. S. (1), którzy dokonali oględzin i złożyli pisemne oświadczenie, że protokół z ostatecznym szacowaniem szkody zostanie dostarczony B. B. do 25 października 2010 r. Sporządzony i podpisany przez przedstawicieli Koła (...) w G., a także B. B. oraz przedstawiciela I. Rolniczej protokół nie zawiera informacji dotyczących obszaru całej uprawy, obszaru uprawy, która została uszkodzona oraz szacunkowego procentu zniszczenia uprawy na obsadzonym obszarze.

We wrześniu i październiku 2010 r. myśliwi z Koła (...) wielokrotnie udając się na polowania przejeżdżali samochodami przez teren upraw kukurydzy, aby dotrzeć do dwóch ambon, które zbudowali na końcu tych upraw. Myśliwi wchodzili też na obszar zasiewów w związku z prowadzonymi polowaniami, niszcząc część upraw. W związku z takimi właśnie działaniami 16 października 2010 r. B. B. zwrócił się do Policji z prośbą o przybycie i zareagowanie na niszczenie upraw kukurydzy przez polujących myśliwych z Koła (...). Policja przybyła, ale funkcjonariusze ograniczyli się do sporządzenia odpowiedniej notatki.

W dniu 25 października 2010 r. odbyły się oględziny uszkodzonych upraw, w których udział wzięli przedstawiciel I. Rolniczej G. S. (2). Przedstawiciele Koła (...), którzy wcześniej zobowiązali się do 25 października 2010 r. dostarczyć protokół ostatecznego oszacowania szkody, odmówili szacowania szkód. Koło (...) jak wynika z protokołu reprezentował J. S.. W notatce sporządzonej na tę okoliczność stwierdzono, że na działce nr (...) o pow. 3,57 ha straty wyrządzone przez myśliwych zostały ocenione na 25%, zaś szkoda na całym obszarze działki nr (...) w 75% jest spowodowana przez dziki. Przedstawiciel I. Rolniczej wniósł do protokołu uwagę, z której wynika, że na polu nie stwierdził zaniedbań agrotechnicznych. W tym dniu B. B. wykonał też wiele zdjęć zniszczonych upraw. W piśmie z 11 listopada 2010 r. B. B. przedstawił pozwanemu własne wyliczenie wartości szkód.

B. B. zmarł 20 lipca 2012 r. Spadek po nim nabyli w częściach równych U. B., T. B., A. B. i A. S. (1).

Wartość szkody poniesionej przez B. B. w uprawach kukurydzy w 2008 r., na skutek działania dzików, pomniejszona o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowania wyniosła 23.193 zł. Wartość szkody poniesionej w tych uprawach w 2010 r. wyniosła 38.011,00 zł.

Ani w latach 2008-2010, ani w okresie późniejszym uprawy kukurydzy prowadzone przez B. B. i jego następców nie były dotknięte chorobami; B. B. obsiewał pola materiałem najwyższej jakości. B. B. ani jego następcy nie otrzymali od pozwanego żadnego odszkodowania za straty poniesione w uprawach w latach 2008 i 2010. W okresie późniejszym gospodarstwo przejął T. B.. W latach 2012-2014 w uprawach kukurydzy prowadzonych przez niego również wystąpiły szkody wyrządzone przez dziki. Były one rekompensowane w ten sposób, że za porozumieniem stron Koło (...) przekazywało poszkodowanemu kukurydżę w ilości odpowiadającej zniszczonym uprawom.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosków strony pozwanej o sporządzenie przez biegłego sądowego z zakresu rolnictwa opinii alternatywnej uznając, że w opinii zasadniczej oraz zeznaniach biegły w sposób wyczerpujący oszacował wysokość szkód poniesionych w 2008 r. i 2010 r. na tyle, na ile pozwalał na to dostępny materiał dowodowy.

Oświadczenie biegłego o niemożności odczytania zapisu filmowego przedstawionego przez stronę pozwaną Sąd uznał ostatecznie za okoliczność bez istotnego znaczenia dla wartości opinii, ponieważ biegły dysponował bardzo obszernym materiałem fotograficznym zgromadzonym przez B. B. podczas oględzin zniszczonych upraw. Świadkowie uczestniczący w tych czynnościach potwierdzili okoliczność sporządzenia takiej dokumentacji, zaś strona pozwana nie podważyła jej autentyczności.

Sąd pierwszej instancji odmówił mocy dowodowej dokumentom w postaci protokołów szkodowych obejmujących okres po 2010 r. uznając, że nie mogą one być miarodajne przy ocenie wielkości szkód wyrządzonych przez zwierzęta w latach wcześniejszych.

W rozważaniach Sąd Okręgowy przytoczył podstawy odpowiedzialności pozwanego z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995r. prawo łowieckie w brzmieniu obowiązującym w datach powstania szkód, przy czym zaznaczył, że z art. 47 i 48 tej ustawy wynika, że odszkodowanie przysługuje zarówno właścicielom, jak i posiadaczom gruntów rolnych.

W dalszych wywodach odniósł się do spornej wysokości szkody. W ocenie Sądu Okręgowego to na pozwanym, jako dzierżawcy obwodu łowieckiego spoczywał przede wszystkim obowiązek podejmowania działań zmierzających do zabezpieczenia gruntów B. B. przed szkodami, natomiast po stronie posiadacza gruntu istniał jedynie obowiązek współdziałania przy takich działaniach, co wynika z art. 47 ust. 1 powołanej ustawy. Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że w tej kwestii większą inicjatywę wykazywał B. B., natomiast Koło (...) ograniczało się albo do pomagania, np. przez udostępnienie preparatu mającego odstraszyć zwierzynę, albo podejmowało działania ze znacznym opóźnieniem, jak miało to miejsce w przypadku przekazania siatki ogrodzeniowej w 2008 r., czy częściowego ogrodzenia pól w 2010 r. Wobec tego zarzuty stawiane poszkodowanemu, jakoby źle zabezpieczył grunt poprzez niewłaściwe zamocowanie siatki Sąd pierwszej instancji uznał za bezprzedmiotowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przedstawiciele pozwanego nie dopełnili także innych obowiązków wynikających z art. 47 ust. 2 cyt. ustawy, w szczególności Koło (...) nie wykazało, aby termin oględzin i oszacowania końcowego w 2008 r. został uzgodniony z poszkodowanym, nie mówiąc o tym, że nie uwzględniono żądania B. B., aby przy tej czynności obecny był przedstawiciel I. Rolniczej, do czego obligował § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowania za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. z 2002 r. Nr 126, poz. 1081). Wzmianka zawarta w sporządzonych protokołach o rzekomym braku kontaktu z poszkodowanym brzmi niewiarygodnie, jeśli wziąć pod uwagę, że zarówno przed, jak i po datach sporządzenia protokołów obie strony komunikowały się ze sobą bez przeszkód, wymieniając korespondencję. Sąd pierwszej instancji stwierdził ponadto, że niedopuszczalne było uzależnienie oszacowania szkód w uprawach od przedstawienia jakichkolwiek dokumentów przez poszkodowanego, a w szczególności od wykazania wydatków poniesionych na zabezpieczenie gruntów, których zwrotu poszkodowany nigdy się nie domagał. Naruszenie tych wymogów powoduje uznanie czynności przeprowadzonych przez przedstawicieli Koła (...) w maju i październiku 2008r. za nieprawidłowe, a co za tym idzie - protokoły sporządzone z tych czynności, jako wadliwe nie mogły zostać uwzględnione przy ocenie rozmiaru zniszczeń i wysokości szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego była to kolejna przyczyna, dla której wnioski strony pozwanej o sporządzenie przez biegłego rolnika opinii alternatywnej należało uznać za bezzasadny.

Podobnie Sąd pierwszej instancji ocenił sytuację z 2010r. podkreślając, że w tym przypadku strona pozwana ograniczyła się do udziału w oględzinach, a następnie nie sporządziła w ogóle protokołu oszacowania szkody.

Kierując się powyższymi rozważaniami Sąd Okręgowy uznał, że dokumenty sporządzone przez B. B. i potwierdzone przez świadków są jedynymi wiarygodnymi dowodami na okoliczność rozmiarów zniszczeń w uprawach, w latach 2008 i 2010.

Określając należną wysokość odszkodowania Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii biegłego, której strona pozwana skutecznie nie zakwestionowała. Podkreślił przy tym, że niedopełnienie przez pozwanego czynności zmierzających do ustalenia rozmiarów zniszczeń i wysokości szkody skutkuje przerzuceniem na pozwanego obowiązku

udowodnienia wszelkich okoliczności, które mogły wpłynąć na jej zmniejszenie takich, jak niewłaściwe prowadzenie upraw przez poszkodowanego, zniszczenia spowodowane chorobami czy przyczynienie się do powstania szkody. W ocenie Sądu meriti pozwany nie wykazał takich okoliczności uznając, za niewystarczające powołanie się na dane dotyczące porażenia roślin na polach Zakładu (...), gdyż nie przesądza to w żadnym wypadku, że uprawy B. B. były dotknięte takimi samymi chorobami, ani, że choroby te spowodowały taki sam zakres zniszczeń.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je proporcjonalnie do stopnia uwzględnienia powództwa (53%). Według tej samej zasady strony zostały obciążone nieopłaconymi kosztami sądowymi.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwany w części, tj. w zakresie punktu 1 oraz 3 „b” zarzucając:

1. naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 61.204 zł pomimo braku obiektywnych i nie budzących wątpliwości dowodów świadczących o wielkości i wartości szkody w uprawach kukurydzy;
2. naruszenie art. 379 § 1 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego Koła (...) na rzecz powodów solidarnie kwoty 61.204 zł zamiast w odpowiednim stosunku, w jakim nabyli spadek po B. B.;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału poprzez nie uwzględnienie przy ocenie opinii biegłego A. S. (2) opinii z dnia 5 marca 2012 r. wydanej przez biegłego F. W.;
4. naruszenia art. 48 pkt. 2 ustawy Prawo Łowieckie poprzez uwzględnienie w rozliczeniu szkody za 2010 r. uprawy kukurydzy na działce o numerze ewidencyjnym (...) pomimo, iż posiadacz uprawy nie dokonał zbioru w terminie agrotechnicznym dla zbioru kukurydzy w województwie (...) określonym uchwałą Zarządu województwa (...) nr. 894/08 z dnia 25 czerwca 2008r., a także naruszenia art. 48 pkt. 3 ustawy Prawo Łowieckie poprzez nieuwzględnienie i pominięcie faktu zakazu wpuszczania w 2010r. na uprawy powoda myśliwych celem wykonywania przez nich polowania i budowy urządzeń łowieckich służących przeciwdziałaniu szkodom łowieckim;
5. naruszenia art. 363 § 2 k.c. poprzez nie zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania lecz od dowolnie wskazanej przez powodów daty to jest 13 stycznia 2011r.;
6. naruszenia art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie ponad żądanie powodów za okres od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty ustawowych odsetek za opóźnienie, zamiast ustawowych odsetek za opóźnienie w wymiarze odsetek ustawowych;
7. naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez nie rozpoznanie do czasu zamknięcia rozprawy wniosków dowodowych zawartych w odpowiedzi na pozew w p-cie 2,3 i 6 oraz z p-tu 3 pisma datowanego na 16 czerwca 2016r. i pisma procesowego z dnia 14 czerwca 2016r. oraz odmówienia mocy dowodowej dokumentom w postaci protokołów szkodowych złożonych na okoliczność przyjmowania przez powoda B. B. znacznie niższej wydajności kukurydzy z jednego hektara od wskazanej w pozwie i przyjętej przez biegłego A. S. (2).
8. naruszenia art. 230 k.p.c. poprzez nie uznanie za przyznany przez powodów fakt dokonania w roku 2010 na działce o numerze ewidencyjnym (...) zbioru po terminie agrotechnicznym dla zbioru kukurydzy na ziarno w województwie (...) określonym uchwałą Zarządu województwa (...) nr. 894/08 z dnia 25 czerwca 2008r.;
9. nie poczynienie własnych ustaleń faktycznych w przedmiocie sporu pomiędzy stronami co do powierzchni upraw i powierzchni uszkodzeń szkodami łowieckimi;
10. nie poczynienie własnych ustaleń faktycznych w przedmiocie sporu pomiędzy stronami co do wydajności uzyskiwanej przez powodów w uprawie kukurydzy przy stwierdzeniu przez biegłego, że dokonuje wyliczeń czysto hipotetycznych;

11. nie wykonanie wskazania w uzasadnieniu wyroku w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.657,29 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

12. naruszenia art.102 k.p.c. poprzez nie zastosowanie zasady słuszności przy rozliczaniu pomiędzy stronami kosztów procesu.

13. naruszenia art.299 k.p.c. i art. 300 k.p.c. w zw. z art.227 k.p.c. oraz 210 § 2 i 232 k.p.c. poprzez brak informowania organów strony pozwanej o wyznaczanych rozprawach oraz pominięciu przesłuchania przedstawicieli strony pozwanej (osób szacujących z ramienia pozwanego szkody łowieckie) w sytuacji korzystania z tych praw przez stronę powodową.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Łodzi do ponownego rozpoznania.

W uzupełnieniu apelacji pełnomocnik pozwanego zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania tj. :

1.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z opinii biegłego A. S. (2) wniosków z niej nie wynikających tj. przyjęcie, iż biegły ustalił rozmiar szkody wyrządzonej przez dziki, w sytuacji gdy biegły jednoznacznie wskazuje, iż jego wyliczenia mają charakter czysto hipotetyczny i stwierdzone zostały jedynie przez "komisję" w protokole przedstawionym przez stronę powodową (str. 15 opinii);

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 328 § 2 k.p.c. z poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części tj. opinii z dnia 5.03.2012r. biegłego F. W., który wskazał dlaczego zgromadzony w sprawie materiał fotograficzny jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie oraz biegłego Z. S. przedstawiającego identyczne stanowisko;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów w postaci załączonej przez stronę powodową dokumentacji fotograficznej w sytuacji gdy z zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania jednoznacznie wynika, iż na jej podstawie nie można stwierdzić daty w której została sporządzona, a nadto -w odniesieniu do - większości fotografii- miejsca które utrwaliła, a przede wszystkim nie można ustalić rozmiaru przedmiotowej szkody;

4.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów w postaci "Protokołu z wizji lokalnej" z dnia 21.10.2008r., "Notatki z szacowania końcowego plantacji kukurydzy" z dnia 21.10.2010r. oraz zeznań osób, które je sporządziły tj. świadków G. S. (2), R. C., K. K., T. M. dokonanej z pominięciem okoliczności podważających zarówno bezstronność jak i rzetelność wymienionych dowodów ;

5.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowicie bezzasadną odmowę wiarygodności dowodów w postaci sporządzonych przez przedstawicieli Koła (...) protokołów „z oględzin lub ostatecznego szacowania szkody w uprawach i płodach rolnych” ;

6.art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nie rozpoznanie wniosku dowodowego strony pozwanej (pismo pełnomocnika pozwanego, datowane na 16 czerwca 2016r., pkt. 3 - k. 500) o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, w sytuacji gdy biegły sporządzając opinię przyznał, że nie uwzględnił okoliczności podnoszonych przez pozwanego, a mających wpływ na treść wniosków końcowych opinii;

7. art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne nie rozpoznanie wniosków dowodowych strony pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew w pkt 2 i 3 oraz w pkt 6 ;

Skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodów:

a) określonych w odpowiedzi na pozew w pkt 2 i 3 tj. z nagrań filmowych plantacji kukurydzy dokonanych przez pozwanego - na okoliczność faktycznych zniszczeń dokonanych przez dziki oraz nie zebranie plonu w terminie agrotechnicznym w 2010 r. z działki nr (...),

b) określonego w odpowiedzi na pozew w pkt 6 tj. zwrócenie się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa celem przekazania dokumentacji w zakresie wniosków złożonych przez powoda B. B. o dopłaty bezpośrednie za 2008r. i 2010r. - na okoliczność wielkości arealu uprawy kukurydzy,

c) określonego w pkt. 3 pisma pełnomocnika pozwanego (datowane na 16 czerwca 2016r.) tj. dowodu z uzupełniającej opinii biegłego A. S. (2).

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z następującymi uzupełnieniami w zakresie rzeczywistej treści notatki z dnia 21 października 2010 r., w której stwierdzono, że zniszczenia na działce nr (...) o pow. 3,57 ha dotyczą około 75 % uprawy przy wydajności 8 ton z 1 ha. Dodatkowo w notatce wskazano, że na działce nr (...) o powierzchni 2,86 ha zniszczenia dotyczą 30 % upraw przy wydajności 9 ton z 1 ha, na działce nr (...) o pow. 16,07 ha zniszczeniu uległo 25 % upraw przy wydajności 9 ton z 1 ha, zaś na działce nr (...) o powierzchni 12,19 ha zniszczeniu wyniosły jedynie 0,03 % uprawy przy wydajności 8 ton z 1 ha (kopia notatki z 21.10.2010 r. k 32).

Ponadto Sąd Apelacyjny nie podziela ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji o przedstawieniu przez powoda stronie pozwanej wyliczeń szkody w piśmie z dnia 11 listopada 2010 r. Dowód z tego dokumentu nie został złożony w toku sporu przez żadną ze stron i dopuszczony z zachowaniem reguł postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy. Stanowi on jedynie załącznik do opinii biegłego sądowego A. S. (2) (vide k 436), jednakże nie jest jej integralnym elementem. Dowód z opinii biegłego nie może służyć zastępowaniu stron w poszukiwaniu faktów lub dowodów mających uzasadniać ich stanowisko procesowe i wykazywać zasadność zgłaszanych roszczeń (tak SA w Szczecinie w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie I ACa 175/17, LEX nr 2402409; podobnie SA w Łodzi w wyroku z dnia 13 października 2016 r. w sprawie I ACa 432/16, LEX nr 2162983). Uzupełniająco należy wskazać, że w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia analizowanego pisma stronie pozwanej.

Z uwagi na podniesione w apelacji strony pozwanej zarzuty procesowe dotyczące naruszenia przepisów art. 299 k.p.c. i art. 300 k.p.c., które częściowo okazały się uzasadnione, Sąd Apelacyjny nie podziela ustaleń faktycznych wskazujących, że w latach 2008 -2010 plantacje kukurydzy prowadzone przez B. B. nie były dotknięte żadnymi chorobami. Podstawą tych ustaleń są wyłącznie zeznania powodów T. B. i A. S. (1), który to dowód przeprowadzony został z naruszeniem przepisów prawa procesowego tj. art. 299 k.p.c. w związku z art. 302 k.p.c. , o czym w dalszych rozważaniach, i jako taki podlegał pominięciu. Pozostałe okoliczności faktyczne wywiedzione z zeznań powodów tj. brak wypłaty odszkodowania za sporny okres i przejęcie gospodarstwa rolnego po śmierci B. B. przez jego syna T. pozostawały w istocie bezsporne między stronami, a zatem ustalenia w tej materii należało oprzeć na przepisie art. 229 k.p.c.

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił co następuje:

Siatka ochronna została przekazana B. B. na podstawie umowy użyczenia z dnia 29 lipca 2008 r. zawartej ze stroną pozwaną. W treści tej umowy nałożono na biorącego do używania obowiązek grodzenia siatką upraw kukurydzy, w

tym przymocowania i naciągania siatki na sztywno zamocowanych w ziemi słupkach uniemożliwiających podnoszenie siatki przez zwierzynę dziko żyjącą oraz przechodzenia przez nią tej zwierzyny oraz do napraw siatki. Pod treścią notatki B. B. zgłosił zastrzeżenia do jakości siatki wskazując, że jest wyprodukowana z bardzo miękkiego drutu. Druty środkowe poziome w niektórych rolkach były krótsze od górnego i dolnego drutu, co powodowało brak możliwości naciągania siatki (umowa użyczenia k 103).

Na działkach sąsiadujących z uprawami B. B. uprawiana była kukurydza przez Zakład (...) w L.. W 2008 r. podmiot ten uzyskał średni plon ziarna w wysokości 91 dt/ha. W 2010 r. średni plon ziarna wynosił 74 dt/ha. Na plantacji Zakładu (...) w L. występowała w tych latach fuzarioza łodyg i kolb, głownia kolb i omacnica (pismo z 12.04.2012 r. k 278).

Powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny dokonał na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, które nie były w toku postępowania kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest zasadna jedynie w nieznacznej części.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla uzupełnienia postępowania dowodowego w zakresie dowodów wskazanych w apelacji. Po pierwsze wniosek dowodowy sformułowany w punkcie 6 odpowiedzi na pozew, ponowiony w uzupełnieniu apelacji (k 598 akt) został uwzględniony przez Sąd pierwszej instancji, który zarządzeniem z dnia 29 listopada 2011 r. zwrócił się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z prośbą o nadesłanie pełnej dokumentacji w zakresie wniosków złożonych przez B. B. o dopłaty bezpośrednie za 2008 i 2010 rok w związku z uprawą kukurydzy na działkach o nr (...) obręb L. gmina Z. (zarządzenie k 193 akt). W wykonaniu tego wezwania Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w dniu 15 grudnia 2011 r. przedstawiła żadaną dokumentację, która została załączona do akt sprawy na kartach 196 -237. W tym stanie rzeczy wniosek zawarty w apelacji zmierzający do ponownego zwrócenia się do Agencji o nadesłanie tej samej dokumentacji jest całkowicie bezprzedmiotowy, zwłaszcza, że strona pozwana nie wskazuje by nadesłane dokumenty były niepełne lub wadliwe.

Brak jest także podstaw dla uzupełnienia postępowania dowodowego o dowód z oględzin nagrań plantacji kukurydzy z 2008 r. i 2010 r. wymienionych w punktach 2 i 3 odpowiedzi na pozew. Po pierwsze niektóre okoliczności faktyczne, które za pomocą wskazanego dowodu strona pozwana zamierzała wykazać, pozostają bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia. Dotyczy to stanu uprawy na działce nr (...) w dniu 9 listopada 2010 r., co skarżący wiązał z zarzutem naruszenia art. 48 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (tekst jedn. Dz.U.2017, poz. 1295). Tymczasem wbrew tezie apelacji, co zostanie wyjaśnione w dalszej części wywodów, dzień 9 listopada 2010 r. nie przypadł po agrotechnicznym terminie zbioru kukurydzy na ziarno ustalonym zgodnie z art. 48 pkt 2 powołanej ustawy. Stąd stan uprawy w tej konkretnej dacie nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza , że przypadł po dokonaniu oszacowania strat w uprawach w dniu 21 października 2010 r.

W pozostałym zakresie wniosek o przeprowadzenia dowodu z oględzin nagrań filmowych przez Sąd był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, a częściowo także niemożliwy do wykonania z przyczyn technicznych. Załączona do akt sprawy obszerna dokumentacja fotograficzna , a także nagrania przedstawione przez obie strony sporu stały się podstawą wydania opinii przez biegłego sądowego A. S. (2). Zlecając wydanie opinii zgodnie z postanowieniem z dnia 10 maja 2012 r. Sąd Okręgowy zarządził okazanie biegłemu dokumentacji fotograficznej i filmowej załączonej do akt sprawy, wskazując, że ma ona stanowić jedną z podstaw opiniowania (vide zarządzenie k 396). Biegły przed wydaniem opinii zapoznał się z dostępną dokumentacją w ramach czynności przygotowawczych do wydania opinii. W myśl art. 284 k.p.c. sąd może zarządzić okazanie biegłemu akt sprawy i przedmiotu oględzin oraz zarządzić, aby brał udział w postępowaniu dowodowym. Wskazówek dla oceny, czy w danej sprawie konieczne jest przeprowadzenie dowodu z oględzin przez Sąd, czy też wystarczające jest powierzenie odpowiednich ustaleń biegłemu, dostarczył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 czerwca 1984 r. w sprawie II CR 197/84 (OSNCP 1985/2-3/37), podkreślając, że dokonanie i udokumentowanie potrzebnych spostrzeżeń w toku oględzin z udziałem biegłego może być uzasadnione wówczas, gdy obejrzenie przedmiotu sporu może pozwolić na stwierdzenie także przez Sąd istotnych dla sprawy

faktów. W przeciwnym razie sąd powinien powierzyć biegłemu zadanie poczynienia spostrzeżeń faktycznych, jako przesłanki jego opinii. Nie budzi wątpliwości, że w rozpatrywanej sprawie dla odpowiedzi na pytania określone w tezie dowodowej dla dowodu z opinii biegłego samodzielne spostrzeżenia Sądu orzekającego byłyby nieprzydatne. Sądy obu instancji nie posiadają bowiem wiadomości specjalnych dotyczących upraw kukurydzy, chorób roślin, wydajności plonów, rodzaju zniszczeń, które pochodzą od dzikich zwierząt, a zatem ich samodzielne spostrzeżenia nie mogły prowadzić do poczynienia prawnie relewantnych ustaleń faktycznych sporu ponadto to co w sprawie było bezsporne tj. że strona powodowa uprawiała kukurydzę a uprawa została w części zniszczona.

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zarówno w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji biegły sądowy A. S. (2) na rozprawie w dniu 2 czerwca 2016 r. (k 483 v akt), jak i Sąd Apelacyjny na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 grudnia 2017 r. sygnalizowali pozwanemu brak technicznej możliwości odtworzenia nagrań załączonych na karcie 57 akt, a dotyczących szkód z 2010 r., z uwagi na specyficzny nośnik, na którym materiał filmowy został utrwalony. Mimo tego pozwany nie przedstawił nagrań w innej formie, umożliwiające ich odtworzenie.

W okolicznościach sporu brak było ponadto podstaw dla uzupełnienia materiału dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego celem ustalenia zakresu szkody w oparciu o „...twierdzenia i dokumenty złożone przez pozwanego i przy przyjęciu rzeczywistej wydajności osiągananej na terenie, gdzie jest położone przedmiotowe gospodarstwo”. Pozwany domagał się ponadto oszacowania szkody na działce nr (...) z uwzględnieniem faktu, że kukurydza nie została zebrana w dniu 9 listopada 2010 r. oraz treści art. 48 ust. 2 Prawa łowieckiego. Jak już wyżej sygnalizowano, ta ostatnia okoliczność nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, co zostanie omówione w ramach szczegółowej analizy zarzutu naruszenia przepisu art. 48 ust. 2 Prawa łowieckiego. W pozostałym zakresie, mimo braku formalnej decyzji o oddaleniu analizowanego wniosku dowodowego, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przekonująco wyjaśnił motywy jego pominięcia, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. Zasadniczym powodem, dla którego nie zlecono biegłemu opinii uzupełniającej, było zanegowanie podstaw, na których miała się ona w zamysle skarżącego opierać. Sąd pierwszej instancji odmówił bowiem ostatecznie wiarygodności protokołom sporządzonym jednostronnie przez stronę pozwaną, wskazując, że nie odpowiadały one wymogom formalnym (zostały sporządzone pod nieobecność rolnika i przedstawiciela I. Rolniczej). Dyskwalifikacja tych dowodów powoduje zaś, że całkowicie nieprzydatna dla rozstrzygnięcia byłaby ewentualna opinia biegłego sądowego oparta wyłącznie na tego rodzaju materiale źródłowym. Warto także podkreślić, iż biegły sądowy zobligowany był do dokonania własnej krytycznej analizy zebranego w sprawie materiału pochodzącego od obu stron sporu i wydania opinii z odwołaniem do posiadanych wiadomości specjalnych, co w niniejszej sprawie uczynił. Narzucanie biegłemu sądowemu z góry określonej metodologii wydania opinii przeczy istocie dowodu z art. 278 k.p.c. i sprowadza rolę biegłego do potwierdzenia tez jednej ze stron sporu, skorygowanej wyłącznie o wyliczenia rachunkowe biegłego.

Przedstawione wywody przekonują o bezzasadności w warstwie merytorycznej zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., a także art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., z jakimi pozwany wiązał rzekome pominięcie wskazanych wyżej wniosków dowodowych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Należy przy tym dodatkowo podkreślić, że w postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji jest związany przywołanymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego. Związanie to wyraża się w tym, że Sąd Apelacyjny nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z 7 kwietnia 2011 w sprawie I UK 357/10, LEX nr 863946; wyrok z dnia 18 czerwca 2010 r. w sprawie V CSK 448/09, LEX nr 677914). Ma to o tyle istotne znaczenie, że treść wskazanych norm procesowych nie przystaje do uzasadnienia analizowanych zarzutów, bowiem żaden z przepisów wymienionych w apelacji i jej uzupełnieniu w istocie nie stanowił podstawy pominięcia wniosków dowodowych przez Sąd pierwszej instancji.

W ślad za trafnym stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 7 maja 2014 roku w sprawie II CSK 481/13 (LEX nr 1483576) wypada wskazać, że art. 227 k.p.c. nie przewiduje ani nie określa uprawnień sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny

istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Bezsprzecznie o tym, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, decydują zaś przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w sprawie. Przepis ten samodzielnie nie stanowi podstawy pominięcia czy oddalenia określonych wniosków dowodowych. W realiach sporu pominięcie wskazywanych w apelacji dowodów w postaci nagrań filmowych wynikało z oceny przydatności tego środka dowodowego dla dokonania wiążących ustaleń faktycznych, które mogłyby być poczynione wyłącznie z wykorzystaniem wiadomości specjalnych, a nie na skutek uznania określonych faktów za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu rolnictwa. W tym stanie rzeczy, brak w protokole rozprawy z dnia 24 października 2016 r. postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej, choć jest uchybieniem procesowym Sądu Okręgowego, to jednak nie przekłada się na treść rozstrzygnięcia. Odniesienie się do wniosków dowodowych stron jest bowiem obowiązkiem procesowym sądu, który powinien je uwzględnić, albo oddalić. Jego niedopełnienie stanowi naruszenie przepisu art. 236 k.p.c. Niewydanie przez Sąd postanowienia dowodowego nie jest jednak z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy chyba, że narusza zasady kontradiktoryjnego procesu (tak SN w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie III CSK 413/14, LEX nr 1794317), co jednak w rozpatrywanej sprawie z pewnością nie miało miejsca. Uchybienie to nie oznacza także naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., na który to przepis wskazuje skarżący, a tym bardziej art. 232 k.p.c., którego adresatem pozostają strony. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że podstawą pominięcia wniosku dowodowego w tym zakresie był przepis art. 217 § 3 k.p.c., którego naruszenia strona pozwana reprezentowana przez fachowego pełnomocnika jednak nie zarzuca.

Tym samym chybiona pozostaje próba zakwestionowania tego stanowiska Sądu Okręgowego za pomocą zarzutu naruszenia 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Jedynie uzupełniająco należy wskazać, że przepis art. 286 k.p.c. zażądanie dodatkowej opinii tych samych biegłych pozostawia uznaniu sądu, przy czym potrzeba zażądania dodatkowej opinii winna wynikać z tego, że złożona opinia jest niezupełna lub niejasna. Nie zachodzi potrzeba powołania dodatkowej opinii biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia już złożona w sprawie jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. W judykaturze podkreśla się, że obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych opinii powstaje wtedy, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy przeprowadzone już opinie zawierają istotne luki, są niekompletne, bo nie odpowiadają na postawione tezy dowodowe, niejasne, czy nienależycie uzasadnione lub nieweryfikowalne, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania, co do trafności wniosków końcowych (tak m. in. SN w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2013 r. w sprawie III CSK 243/12, LEX nr 1353200; podobnie w wyroku z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie II CSK 119/10, LEX nr 603161). W rozpatrywanej sprawie z pewnością tego rodzaju sytuacja nie zachodziła, a przyczyną analizowanego wniosku dowodowego była wyłącznie subiektywna ocena pozwanego, że opinia powinna uwzględniać wyłącznie dane z protokołów sporządzonych przez tą skarżącego.

Za pomocą zarzutu naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. apelujący stara się także zakwestionować stanowisko Sądu Okręgowego o pominięciu wniosków dowodowych z pisma procesowego z dnia 14 czerwca 2016 r. i odmowie mocy dowodowej protokołom szkodowym sporządzanym przez strony w innych latach. Wbrew tezom apelacji wnioski te nie zostały pominięte, a Sąd pierwszej instancji ocenił jedynie wskazane dowody jako pozbawione mocy dowodowej, trafnie podkreślając, że nie są one miarodajne dla określenia wielkości szkód wyrządzonych w 2008 r. i 2010 r. Obszar upraw, zakres zniszczeń, czy wydajność osiągnięta w latach 2011 – 2014 z pewnością nie daje podstaw dla wnioskowania o analogicznych danych w roku 2008 czy 2010, tym bardziej że od 2012 r. uprawy te prowadzone były przez inną osobę tj. powoda T. B.. Paradoksalnie dokumenty te obrazują przy tym istotne zmiany wydajności upraw kukurydzy w różnych latach, a dodatkowo w części dotyczą działki gruntu nie objętej sporem tj. działki nr (...). Z całą pewnością strona pozwana nie może także za ich pomocą podważyć wniosków opinii biegłego sądowego z zakresu rolnictwa.

Mimo licznych zarzutów naruszenia prawa procesowego apelującemu nie udało się podważyć zasadniczych ustaleń Sądu pierwszej instancji co do wystąpienia szkody w uprawach strony powodowej w roku 2008 i 2010 oraz jej wysokości. Rozważania w tym przedmiocie należy poprzedzić stwierdzeniem, iż wbrew zarzutom zawartym w punkcie 9 i 10 apelacji pozwanego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera ustalenia faktyczne konieczne dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia dotyczące powierzchni działek zajętych pod uprawę kukurydzy oraz wyników czynności oszacowania szkody przeprowadzonych z udziałem B. B. i osób trzecich, a dodatkowo do podstawy faktycznej włączył konkluzję opinii biegłego sądowego z zakresu rolnictwa A. S. (2) co do wysokości szkody w latach 2008 i 2010. Mimo, że uczynił to bez przytaczania całej treści opinii, w tym jej części poświęconej arealowi upraw i powierzchni dotkniętej szkodą oraz uzyskanej wydajności plonów, nie może być wątpliwości co do tego, że także te elementy opinii biegłego są przez Sąd Okręgowy akceptowane i stały się podstawą orzekania w sprawie. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił ponadto przyczyny, dla których za niewiarygodne uznał dokumenty w postaci protokołów sporządzanych przez przedstawicieli pozwanego K., tym samym odrzucając ich zapisy co do obszaru upraw, zakresu szkody czy szacowanej wyłącznie przez stronę pozwaną wydajności plonów. Zarzut braku własnych ustaleń Sądu pierwszej instancji w tej materii wydaje się wynikać z niezrozumienia istoty procesu cywilnego, w którym określone fakty sąd przyjmuje w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, w tym także w oparciu o opinie biegłych sądowych. W tym sensie ustalenia opinii oraz fakty wynikające z innych dowodów stają się ustaleniami sądu. Taki tok postępowania był także udziałem Sądu Okręgowego w rozpatrywanej sprawie, w której ustalenia faktyczne we wszystkich wskazanych kwestiach zostały poczynione w oparciu o dowody z dokumentów zaoferowanych przez powoda, zeznania świadków uczestniczących w ich sporządzeniu oraz opinię biegłego sądowego.

Całkowicie chybiona pozostaje również próba zakwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji o częściowej zasadności powództwa za pomocą zarzutu naruszenia przepisów art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Pojęcie "stan rzeczy" oznacza okoliczności faktyczne ustalone przed zamknięciem rozprawy oraz stan prawny, to jest obowiązujące przepisy, które mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia. W konsekwencji o naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c. można mówić wówczas, gdy wydając orzeczenie sąd nie uwzględnił zmiany stanu faktycznego lub prawnego, jaki nastąpił przed zamknięciem rozprawy. W orzecznictwie podkreśla się, że przepis ten nie może stanowić podstawy do wysuwania zarzutów w kwestii określenia konsekwencji wynikających z obowiązywania normy prawnej, jak również zarzutów dotyczących subsumcji ustaleń faktycznych do wskazanej normy (tak m.in. SN w wyroku z dnia 13 września 2016 r. w sprawie I PK 207/15, LEX nr 2120886). Bezspornie o naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c. nie świadczy także określona ocena prawna stosunku obligacyjnego stron, a do tego sprowadza się uzasadnienie analizowanego zarzutu.

Określona ocena mocy dowodowej i wiarygodności dowodów przeprowadzonych w sprawie pozostaje również poza zakresem zastosowania art. 6 k.c. Powołany przepis rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wówczas, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się w domenie przepisów procesowych (tak m.in. SA w B. w wyroku z dnia 6 lipca 2017 r. w sprawie I ACa 85/17, LEX nr 2356483).

Niezasadne pozostają także pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego, które choć przybrały formę odrębnych jednostek redakcyjnych, w istocie sprowadzają się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i wyznaczonych tym przepisem reguł swobodnej oceny dowodów. Z zasady swobodnej oceny dowodów wynika obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i znajdujących pokrycie w tych dowodach. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodowej należą m.in. doświadczenie życiowe, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w

równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można byłoby wysnuwać wnioski odmienne. Dlatego zarzut apelacji, dla swojej skuteczności, nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Oznacza to, że rolą skarżącego jest obalenie wersji zdarzeń przyjętych przez sąd, nie zaś zbudowanie własnej (tak m.in. SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r. w sprawie II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Apelacja pozwanego nie zawiera tego rodzaju argumentacji jurydycznej, która w realiach sporu mogłaby podważyć ocenę dowodów z załączonej do akt dokumentacji fotograficznej, dokumentów w postaci protokołu z dnia 21 października 2008 r. (k 92 akt) i notatki z dnia 21 października 2010 r. (k 32 akt), a także zeznań świadków G. S. (2), R. C., K. K. i T. M.. Co do dokumentacji fotograficznej, to należy wskazać, że na jej części uwieczniono datę czynności czy osoby w niej uczestniczące (np. fotografie z 2008 r. k 33, k 365, czy 368 akt). Dodatkowo dokumenty te należy oceniać w powiązaniu z zeznaniami świadków, którzy zgodnie potwierdzili fakt takiego dokumentowania zakresu szkód w trakcie czynności. W aktach sprawy na karcie 363 znajduje się także zdjęcie z serwisu (...) działki nr (...) z dnia 24 września 2010 r. (k 363). Zarzuty skarżącego co do możliwej manipulacji dokumentacją fotograficzną nie znajdują żadnego potwierdzenia w czynnościach postępowania. Z kolei oceny jej przydatności dla wydania opinii w zakresie oszacowania szkody dokonał biegły sądowy A. S. (2) uznając, że stanowi ona istotny materiał źródłowy.

Zamierzonego skutku procesowego nie wywołuje próba zdyskredytowania opisanych wyżej dokumentów oraz zeznań wskazanych świadków wyłącznie poprzez wykazywanie rzekomych powiązań tych osób ze stroną powodową, czy ich zainteresowania w rozstrzygnięciu sporu, niekiedy wręcz przy użyciu argumentów wykraczających poza retorykę wyznaczoną ramami procesu sądowego (vide odpowiedź na pozew k 55). Użyte przez pozwanego pod adresem świadka G. S. (2) stwierdzenie, iż jest „...małorolnym rolnikiem z miernym wykształceniem...”, wbrew odmiennym przekonaniom skarżącego, nie tylko nie uzasadnia tezy o stronniczości tej osoby, ale nakazuje z dużą ostrożnością podchodzić do wywodów samego apelującego, który dyskredytuje osobę świadka a nie jego spostrzeżenia o faktach. Wiarygodności relacji G. S. (2) nie pozbawia także okoliczność, iż uprzednio świadek sam pozostawał w sporze z Kołem (...). Stronie pozwanej nie udało się także przedstawić racjonalnych argumentów podważających wiarygodność zeznań świadków K. K. i T. M., za takowe trudno bowiem uznać stwierdzenia, że jeden z nich pełni funkcję w instytucji wspierającej rolników, a drugi jest sołtysem. Nieznaczące rozbieżności w relacji świadka R. C. złożonej na rozprawie w dniu 10 października 2011 r. i w dniu 15 czerwca 2015 r. mogą wynikać zarówno ze znacznego upływu czasu od opisywanego zdarzenia w trakcie składania zeznań uzupełniających, jak i z opisywanego przez świadka uczestnictwa w szacowaniu szkód w kolejnych latach. Świadek kategorycznie wskazał przy tym, że protokół z dnia 21 października 2008 r. odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy.

Podkreślić trzeba, że zakres szkód w 2010 r. potwierdzały także zeznania świadków A. J. i W. J.. W szczególności ten ostatni świadek potwierdzał procentowy udział uszkodzonych upraw, wskazując, że G. S. (2) notował to co było ich wspólnym uzgodnieniem (vide k 131). Tymczasem apelacja pozwanego nie zawiera żadnych zarzutów dotyczących oceny tych dowodów.

O wadliwej ocenie analizowanych dowodów nie świadczy również to, że pozostają one w opozycji do treści protokołów i notatek pochodzących wyłącznie od członków pozwanego Koła (...), z czym wiąże się kolejny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim błędne jest przekonanie strony pozwanej o szczególnej mocy dowodowej owych dokumentów i to nawet przy założeniu, że zostałyby one sporządzone przy zachowaniu wszelkich wymogów formalnych przewidzianych w § 2 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. Nr 126, poz. 1081), czy stanowiącym jego odpowiednik § 2 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. Nr 45, poz. 272). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 maja 2017 r. w sprawie IV CSK 473/16 (LEX nr 2319675), protokół sporządzony na podstawie rozporządzenia z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w

uprawach i plodach rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 272) jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., nie ma szczególnych walorów dowodowych i podlega swobodnej ocenie dowodów, na równi z innymi dowodami zaferowanymi przez poszkodowanego w celu wykazania jego twierdzeń. Protokoły te nie są wiążące ani dla stron, ani dla Sądu. Poszkodowany może zatem dowodzić faktu i rozmiaru szkody za pomocą wszelkich środków dowodowych. W rozpatrywanej sprawie, co słusznie dostrzegł Sąd pierwszej instancji, żaden z protokołów z 2008 r. nie zawiera podpisu poszkodowanego tj. B. B., a także przedstawiciela I. Rolniczej, mimo takiego żądania zgłoszonego przez powoda zgodnie z § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia z dnia 15 lipca 2002 r. Strona powodowa nie przedstawiła przy tym żadnego obiektywnego dowodu powiadomienia tych osób z należyтым wyprzedzeniem o planowanym terminie czynności szacowania szkód. Z kolei protokół z dnia 7 października 2010 r. nie zawiera danych dotyczących obszaru uprawy, która została uszkodzona czy szacunkowego procentu zniszczenia. Z jego treści wynika także niezbitcie, że jest jedynie protokołem wstępnym. Ostatecznego protokołu szacowania szkód z 2010 r. strona pozwana nie przedstawiła, bowiem tego rodzaju dokumentem z pewnością nie jest wyliczenie na karcie 87 akt. Strona pozwana wskazywała, że protokół z ostatecznego szacowania szkody został rzekomo przekazany powodowi, który go nie zwrócił, czemu jednak B. B. zaprzeczał, a co znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków G. S. (2) (k 130 akt) oraz W. J. (k131 akt). Uzupełniająco warto zauważyć, że protokół z dnia 7 października 2010 r. sygnowany przez przedstawicieli pozwanego wskazuje analogiczną całkowitą powierzchnię upraw kukurydzy, jaką następnie przyjęto w notatce z dnia 21 października 2010 r., kwestionowanej w tym zakresie przez apelującego w toku niniejszego postępowania. W świetle powyższych wywodów trafna pozostaje ocena Sądu pierwszej instancji, który za niewiarygodne uznał opisane wyżej dokumenty pochodzące wyłącznie od przedstawicieli strony pozwanej, sporządzone z naruszeniem zasad normatywnych wynikających z powołanych wyżej rozporządzeń Ministra Środowiska, a nadto sprzeczne z dokumentami i zeznaniami świadków – osób trzecich w stosunku do stron sporu.

Sąd pierwszej instancji nie uchybił również zasadom swobodnej oceny dowodów przy ocenie opinii pisemnej i ustnej biegłego sądowego A. S. (2). Dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu, jak każdy inny dowód przy zastosowaniu kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., niemniej z uwagi na swoją specyfikę oraz fakt, iż ocenę tę przeprowadza Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, należy zastosować szczególne dla tego typu dowodu kryteria oceny, jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska, stopień stanowczości wyrażanych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (tak SN w wyroku z dnia 15 listopada 2002 r. V CKN 1354/00, LEX nr 77046). W orzecznictwie przyjmuje się że opinia biegłego nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana w całości bądź co do wniosków, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd może ją zatem ocenić pod względem fachowości, rzetelności, zachowania reguł logicznego rozumowania, nie może jednak nie podzielić merytorycznych poglądów biegłego bez odwołania do innego dowodu przeprowadzonego w trybie art. 278 k.p.c. (podobnie SN w wyroku z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie V CSK 140/13, LEX nr 1458681). W realiach sporu strona powodowa nie zdołała z zachowaniem powyższych wymogów podważyć wniosków opinii biegłego. Nieuprawniona jest próba przeciwstawienia opinii biegłego sądowego A. S. (2) dokumentu zatytułowanego (...), pochodzącego od biegłego F. W., w którym biegły ten uchylił się od odpowiedzi na wszystkie pytania Sądu pierwszej instancji, wskazując, że w jego ocenie materiał dowodowy dostępny na ówczesnym etapie postępowania nie był dostateczny dla obiektywnego określenia wartości szkody (nota bene także ten biegły nie mógł odtworzyć specyficznych nośników zawierających nagrania z 2010 r. załączonych przez pozwanego). Po pierwsze, w chwili wydawania opinii przez biegłego F. W. do akt sprawy nie załączono jeszcze obszernej dokumentacji fotograficznej i filmowej złożonej przez następców prawnych powoda po podjęciu zawieszzonego postępowania, a także pisma Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych z dnia 12 kwietnia 2012 r. Po wtóre, każdy biegły sądowy ocenia możliwość wydania opinii w sprawie przez przyzmat własnych wiadomości specjalnych i doświadczenia zawodowego. O ile biegły F. W. wskazywał np. że nie posiada wiedzy o nasileniu chorób w uprawach kukurydzy w latach 2008 - 2010, o tyle biegły A. S. (2) wyjaśnił m.in. że ma własne doświadczenie wynikające z czynności zawodowych związanych z likwidacją szkód rolniczych w ramach ubezpieczeń w rejonie spornych upraw i w analogicznym okresie (ustna opinia biegłego – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 2 czerwca 2016 r.). Co jednak najistotniejsze, to że dla jednego z biegłych sądowych materiał dowodowy zebrany na wcześniejszym etapie postępowania był niewystarczający dla oszacowania szkody, w żadnym razie nie oznacza, że wadliwa pozostaje konkluzja późniejszej opinii innego biegłego, w której wyliczenia szkody dokonano. Między treścią tych dokumentów

nie zachodzi bowiem sprzeczność co do tych faktów, które za pomocą opinii biegłego i z wykorzystaniem wiadomości specjalnych należało ustalić. Pierwsza z opinii w ogóle nie odpowiada tezie dowodowej określonej przez Sąd pierwszej instancji i nie zawiera żadnych wniosków co do okoliczności faktycznych, których wykazaniu miała służyć. Zupełnym nieporozumieniem jest próba podważenia wniosków opinii biegłego sądowego A. S. (2) za pomocą pisma z biegłego Z. S. (k 288 akt), które w ogóle nie ma charakteru opinii (dowodu w sprawie) i nie poddaje się jakiegokolwiek ocenie.

Nie sposób również zgodzić się z pozwanym, który podważa opinię biegłego A. S. (2) akcentując te jej fragmenty, w których biegły wskazuje na hipotetyczny charakter wyliczeń. Wbrew wywodom skarżącego, biegły poddał krytycznej analizie protokół z dnia 21 października 2008 r. i notatkę z dnia 21 października 2010 r. m.in. poprzez analizę dokumentacji fotograficznej. W pierwszym przypadku do swoich obliczeń przyjął zarówno mniejszy procent uszkodzenia upraw niż w protokole, jak i niższą wydajność od tej wskazywanej w pozwie. W odniesieniu do notatki z 2010 r. zweryfikował wydajność z 1 ha w odniesieniu do działek nr (...), a w przypadku tej ostatniej działki także areal upraw (przyjął 15,52 ha w miejsce 16,07 ha z notatki). Stwierdzenia biegłego, że tak dokonane wyliczenia mają charakter hipotetyczny należy wiązać z jednocześnie czynioną przez niego uwagą, że biegły nie brał osobiście udziału w oględzinach i pomiarach. Kierując się tym kryterium należy wskazać, że każde wyliczenie czynione ex post przez biegłego, który osobiście nie oglądał upraw, ma taki charakter. W tym sensie „czysto hipotetyczne” byłoby również ewentualne wyliczenie w oparciu o dane dostarczone przez stronę pozwaną. Jednocześnie uznanie za wiarygodne tego materiału źródłowego, na którym oparł się biegły A. S. (2), w połączeniu z osobowymi dowodami w postaci zeznań świadków – uczestników oględzin, czyni opinię obiektywnym dowodem pozwalającym na oszacowanie szkody strony powodowej.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, opinia pisemna i ustna biegłego A. S. (2) zasługuje na aprobatę jedynie z niewielką korektą wynikającą z treści dokumentu załączonego na karcie 278 akt. Sąsiedztwo upraw prowadzonych przez Zakład (...) w L. i stwierdzone w tych uprawach czynniki wpływające na wydajność (choroby roślin) nakazuje zakładać, że podobne warunki glebowe, atmosferyczne i chorobotwórcze występowały w latach 2008 i 2010 w uprawach B. B.. Z treści pisma Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych wynika przy tym, że zwykle wydajność na polach doświadczalnych jest wyższa od tej uzyskiwanej na plantacjach. Ta zależność została zachowana w opinii biegłego sądowego przy szacowaniu szkód za 2008 r., gdzie przyjęta wydajność jest niższa od tej osiągniętej przez Zakład (...) w L.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie znajduje jednak podstaw założenie, nawet przy uwzględnieniu wysokiej kultury agrarnej upraw strony powodowej, że wydajność upraw B. B. w 2010 r. była wyższa od tej osiągniętej w uprawach doświadczalnych. Wniosku takiego nie sposób wyprowadzić z dowodu z zeznań powodów tj. T. B. i A. S. (1), wskazujących na brak jakichkolwiek chorób upraw, bowiem dowód ten przeprowadzony został z naruszeniem reguł z art. 299 k.p.c. w związku z art. 302 k.p.c. Co prawda, nie ma racji pozwany zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie i art. 300 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz 210 § 2 i 232 k.p.c. poprzez brak informowania organów strony pozwanej o wyznaczanych rozprawach, bowiem pozwany był w toku sporu reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który każdorazowo był informowany o terminach rozprawy, w tym o rozprawie w dniu 24 października 2016 r. (zwrotne poświadczenie odbioru k 559). W przypadku rozprawy, na której nie jest planowane przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron lub Sąd nie zarządził stawiennictwa strony w trybie art. 216 k.p.c., tego rodzaju powiadomienie odpowiada dyspozycji art. 133 § 3 k.p.c. i jest równoznaczne z powiadomieniem strony sporu. Jednakże odmiennie należy ocenić dopuszczalność przeprowadzenia dowodu z przesłuchania jednej tylko strony pod nieobecność drugiej, która nie była powiadomiona o dopuszczeniu tego dowodu i wezwana do osobistego stawiennictwa. Dowód z przesłuchania stron ze swej istoty jest dowodem symetrycznym, dwustronnym. Jest to podyktowane między innymi obowiązującą zasadą kontrydiktoryjności postępowania. Tylko wyjątkowo w okolicznościach wskazanych w art. 302 k.p.c. dowodem może być przesłuchanie tylko jednej strony. Ograniczenie dowodu z przesłuchania jednej strony w sytuacji, gdy chociażby jeden z podmiotów występujących po przeciwnej stronie nie został zawiadomiony o tym, że ma być przesłuchany w charakterze strony stanowi naruszenie zasady równouprawnienia stron. Z tych przyczyn, dowód z zeznań powodów T. B. i A. S. (1), jako przeprowadzony z ewidentnym naruszeniem reguł przewidzianych w art. 302 k.p.c., podlegał pominięciu.

W podsumowaniu przedstawionych wyżej rozważań, kierując się dyrektywą z art. 322 k.p.c., wyliczenie szkody dokonanej przez biegłego sądowego A. S. (2) za 2010 r. wymagało korekty do wartości wskazanej w piśmie na karcie 278 akt, a zatem do wydajności 74 dt/ha przy pozostawieniu pozostałych danych z opinii. Wynik działania arytmetycznego według wzoru na karcie 17 opinii (k 418 akt) daje kwotę 43.960 zł, co po podstawieniu do wzoru dotyczącego wartości odszkodowania pozwala na jego ustalenie w wysokości 35.160 zł w miejsce kwoty 38.011 zł. Łączna wartość szkody za lata 2008 i 2010 zamyka się zatem kwotą 58.353 zł.

Niezasadny pozostaje zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 230 k.p.c. i powiązany z nim zarzut naruszenia art. 48 pkt 2 ustawy Prawo łowieckie. Rzecz bowiem w tym, że termin zbioru roślin danego gatunku określany jest aktem prawa miejscowego, a obowiązek ustalenia treści owego prawa właściwego pozostaje poza sferą faktów podlegających dowodzeniu i następuje z urzędu na etapie jego stosowania. W rozpatrywanej sprawie dla określenia terminu zbioru kukurydzy na ziarno w 2010 r. właściwy aktem prawa pozostaje uchwała Sejmiku Województwa (...) nr LVIII/158/10 z dnia 29 czerwca 2010 r. (Dz.Urz. Woj. (...) Nr 238, poz. 1922), a nie powoływana w apelacji uchwała z dnia 25 czerwca 2008 r. Zgodnie z załącznikiem do uchwały nr LVIII/158/10 termin zakończenia okresu zbioru kukurydzy na ziarno przypadał na dzień 31 października 2010 r. W dniu 9 listopada 2010 r. nie upłynął zatem 14 dniowy okres, o którym mowa w art. 48 pkt 2 ustawy Prawo łowieckie, a co za tym idzie dowód, że w tej dacie kukurydza nadal znajdowała się na działce nr (...) pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie i w żadnym razie nie uprawnia do odmowy wypłaty odszkodowania.

W apelacji pozwany podniósł ponadto zarzut naruszenia przepisu art. art.48 pkt. 3 ustawy Prawo łowieckie poprzez nieuwzględnienie i pominięcie zakazu wpuszczania w 2010r. na uprawy powoda myśliwych celem wykonywania przez nich polowania i budowy urządzeń łowieckich służących przeciwdziałaniu szkodom łowieckim. Wskazany zarzut nie został rozwinięty w uzasadnieniu apelacji, tym niemniej wypada podkreślić, że nie sposób zachowania powoda B. B. kwalifikować jako działania, które uniemożliwiało lub utrudniało przeciwdziałanie szkodzie, a tak należy wyklądać przepis art. 48 pkt 3 ustawy Prawo łowieckie. B. B. współdziałał bowiem przy zakładaniu siatki ochronnej, dostarczając na własny koszt słupki. Zgłaszał przy tym już w 2008 r. zastrzeżenia co do jakości siatki dostarczonej przez stronę pozwaną. Wyklądał środki odstrasżające przekazane przez pozwane K.. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika ponadto, że na terenie upraw zamontowane były dwa stanowiska dla myśliwych tzw. ambony, z których korzystano w trakcie polowań. B. B. istotnie zakazał polowań na terenie swoich upraw w październiku 2010 r., ale uczynił to dopiero po tym, jak w wyniku działań samych myśliwych, w tym wjazdu na pole samochodami, zniszczeniu uległa część plonów. W tej sytuacji zachowanie poszkodowanego było jak najbardziej racjonalne, nie można bowiem zakładać, że był on obowiązany tolerować takie działania myśliwych, które wyrządzały mu dodatkową szkodę.

W świetle dotychczasowej argumentacji należy uznać, że szkody w uprawach strony powodowej wyrządzone przez dzikie zwierzęta w latach 2008 i 2010 zamykają się kwotą 58.353 zł.

Skarżący zasadnie wywodzi w ramach zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 379 § 1 k.c., iż brak jest podstaw dla przyjęcia, że w zakresie tak określonego odszkodowania po stronie powodów – następców prawnych B. B. występuje przypadek solidarności biernej. Spadkobierca jest uprawniony do dochodzenia od dłużnika udziału w wierzytelności z tytułu dziedziczenia, jeżeli przypadające od dłużnika świadczenie jest podzielne. W takiej sytuacji świadczenie dzieli się stosownie do treści art. 379 § 1 k.c. na tyle części, ilu jest będących wierzycielami spadkobierców (tak m.in. SN w postanowieniu z dnia 7 marca 2013 r. w sprawie II CZ 177/12, LEX nr 1314403). W realiach sporu powodowie nabyli spadek po B. B. w częściach równych, a zatem w takim samym stosunku pozostają wierzycielami strony pozwanej z tytułu odszkodowania. Każdemu z powodów przysługuje zatem wierzytelność odszkodowawcza w wysokości 14.588,25 zł, a powództwo w pozostałej części podlegało oddaleniu jako bezzasadne. Należy podkreślić, że ten zarzut apelacji za zasadny uznali ostatecznie także powodowie na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 marca 2018 r.

Częściowo uzasadniony okazał się także zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego dotyczący daty początkowej odsetek, choć w żadnym razie nie jest on związany z naruszeniem art. 363 § 2 k.c. Wartość szkody została ustalona według cen obowiązujących w dacie jej wyrządzenia, a zatem wymagalność roszczenia odszkodowawczego podlegała ogólnym regułom z art. 455 k.c., modyfikowanym jednakże przez regulację szczególną zawartą w postanowieniach §§

6 obu powołanych wyżej rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, które dla wypłaty odszkodowania wyznaczały 30 dniowy termin od daty sporządzenia protokołu ostatecznego oszacowania szkody. Strona pozwana już w odpowiedzi na pozew wskazywała, że na podstawie sporządzonych przez siebie protokołów ostatecznego oszacowania szkody ustaliła należne B. B. odszkodowanie w wysokości 348 zł za 2008 r. i 4.692,80 zł za 2010 r. Z uwagi na daty protokołów oszacowania szkody sporządzonych przez pozwanego, w zakresie tych kwot pozostawał on w opóźnieniu już w dacie wskazanej w pozwie tj. w dniu 13 stycznia 2011 r. Tym samym w przypadku każdego z powodów żądanie odsetek od kwoty 1.260,20 zł od dnia 13 stycznia 2011 r. było w pełni uzasadnione ($348 + 4.692,80 = 5.040,80$; $5040,80 : 4 = 1.260,20$). Jak już wyżej wspomniano, strona powodowa nie przedstawiła dowodu skutecznego wezwania pozwanego do spełnienia pozostałej części dochodzonego odszkodowania przed procesem. Tym samym należy przyjąć, że rolę wezwania do zapłaty spełnił pozew. Od daty doręczenia odpisu pozwu tj. od dnia 5 marca 2011 r. pozwane K. pozostawało w opóźnieniu w spełnieniu pozostałej części zasądzonego świadczenia, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych od tej daty. W pozostałym zakresie roszczenie adhezyjne o odsetki podlegało oddaleniu.

Chybiona jest próba wywodzenia, jakoby Sąd Okręgowy zasądzając od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie wyszedł ponad żądanie pozwu, czym naruszył dyspozycję art. 321 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że dochodzone pozwem odsetki ustawowe wynikały z opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego, a zatem żądanie pozwu w istocie obejmowało „odsetki ustawowe za opóźnienie”, a podstawę prawną ich naliczenia stanowił przepis art. 481 § 1 k.p.c. Nowelizacja dokonana w art. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 r. , poz. 1830) nie zmienia zatem podstawy prawnej i faktycznej żądania i w żadnym razie nie oznacza, że zasądzenie odsetek przewidzianych w art. 481 § 2 k.c. stanowi wyjście ponad pierwotne żądanie pozwu.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Apelacyjny nie znalazł ponadto podstaw dla modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji poprzez zastosowanie art. 102 k.p.c. W rozpatrywanej sprawie po stronie skarżącego nie zachodzą tego rodzaju okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, które nakazywałyby uznać, że w sprawie występuje szczególny wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążenia tego podmiotu kosztami procesu. W szczególności nie stanowi takiej okoliczności fakt, iż dochody K. pochodzą ze składek zrzeszonych w nim członków.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok zasądzając na rzecz każdego z powodów kwoty po 14.588,25 zł z ustawowymi odsetkami i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od wskazanych w sentencji dat i kwot, oddalając dalej idące żądanie pozwu jako bezzasadne.

O kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji należało orzec na zasadzie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu zasady ich stosunkowego rozliczenia. W specyficznej sytuacji procesowej, w której aktualnie występujący w sprawie współuczestnicy sporu po stronie powodowej weszli do procesu jako następcy prawni pierwotnego powoda, który to powód już uprzednio w całości poniósł wszystkie podlegające zwrotowi koszty procesu, ustalenie stosunku wygranej do przegranej powinno nastąpić w odniesieniu do pierwotnej wysokości żądania, a nie w odniesieniu do kwot, w jakich ostatecznie powództwo zostało uwzględnione wobec każdego z powodów. Przy tym założeniu żądanie pozwu nakierowane na zasądzenie kwoty 115.504,72 zł zostało uwzględnione w 50,5 %. Obie strony sporu poniosły koszty wynagrodzenia pełnomocników procesowych w kwotach po 3.600 zł oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w wysokości 17 zł. Dodatkowo B. B. uiszczył opłatę sądową od pozwu w wysokości 5.746 zł oraz zaliczkę na wydatki związane z opinią biegłego w kwocie 700 zł. Przy uwzględnieniu tych kosztów i ich stosunkowym rozdzieleniu w stosunku 50,5 %, stronie powodowej należy się zwrot kosztów w łącznej kwocie 3.306,60 zł. Tak określona wierzytelność z tytułu kosztów procesu poniesionych przez spadkodawcę weszła w skład majątku po zmarłym B. B. i z tej przyczyny także podlegała rozdzieleniu w takim stosunku, w jakim powodowie zostali powołani do spadku. W konsekwencji każdemu z powodów należał się zwrot kosztów procesu w wysokości po 826,65 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym orzeczono zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 w związku z art. 105 k.p.c. i art. 100 k.p.c., obciążając nimi strony sporu stosownie do stosunku, w jakim powództwo zostało uwzględnione.

Apelacja w pozostałej części podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. uznając, że wobec uwzględnienia apelacji w nieznacznej części (około 4,7 %) zasadne jest obciążenie strony pozwanej kosztami w całości. Na poniesione przez powodów koszty złożyło się jedno wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. (tekst jedn . Dz. U. z 2018 r. poz. 265).